



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 8 (559)/2011

ISSN 1230-9990

Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa Polski Związek Krótkofalowców
Redaktor Naczelny
Barbara Machowiak SQ3VB
sq3vb@pzk.org.pl, tel. 517 193 682
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797
Centralne Biuro QSL – adres jw.
Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl

Wiceprezisi:
Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)
sp3iq@pzk.org.pl

Sekretarz PZK:
Tadeusz Pamięta SP9HQJ
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm

Skarbnik:
Sławomir Chabiera SP2JMB
slawek@sp2jmb.pl

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:
Jerzy Smoczyk SP3GEM,
sp3gem@wp.pl

Wiceprzewodniczący:
Witold Onaczyszyn SP9MRO,
sp9mro@polla.pl

Sekretarz:
Witold Malinowski SP9AAV,
sp9aav@gemini.net

Członkowie GKR:
Jerzy Jakubowski SP7CBG,
sp7cbg@gmail.com
Marcin Skóra SQ2BXI,
bxi@intenta.pl

Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager PZK:
Andrzej Buras SQ7B
sq7b@pzk.org.pl

ARDF Manager:
Krzysztof Jaroszewicz SQ2ICY
krzysztof.jaroszewicz@gazeta.pl

IARU-MS Manager:
Władysław Grabowiecki SP3SUZ
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556

Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX
sp2fax@wp.pl

Manager-Koordinator ds. Łączności Kryzysowej PZK (EmCom Manager)
Rafał Wołanowski SQ6IYR sq6iyr@o2.pl

VHF Manager:
Piotr Szolkowski SP5QAT pkukf@pzk.org.pl

QTH Manager:
Paweł Bogubowicz SQ6OXX
sq6oxx@panex.com.pl

Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki SP7DRV e-mail
sp7drv@pzk.org.pl

Oficer Łącznikowy: IARU-PZK - Paweł Zakrzewski SP7TEV
sp7tev@wp.pl

Administrator portalu i systemów informatycznych PZK
– Zygmunt Szumski SP5ELA e-mail: admin@pzk.org.pl

ARISS Kontakt Koordynator Dr Armand Budzianowski
SP3QFE kontakt@sp3qfe.net

Redakcja Radiowego Biuletynu Informacyjnego PZK
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD

ul. Sułkowskiego 21,
05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 022 724 23 80, 0607 928029, 0603 545765,
0505 207773, 0604 714321, Skype: sp5bld

Od listopada 2007 zmiany częstotliwości nadawania: niedziela godz. 10.30 na QRG 3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM
Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowcy Bis” www.videoexpres.pl

Od Redakcji



Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy!

W sierpniowym numerze, można rzec wakacyjnym, znajduje się wiele relacji z krótkofalarskich spotkań i zlotów. Polecam szczególnie sprawozdania z VI Pikniku Eterowego w Konia-kowie, największego na świecie konwentu Ham-Radio w Frie-drichshafen oraz Otwartych Mistrzostw Polski w Szybkiej Telegrafii, które odbyły się w Skierniewicach. Zachęcam rów-nież do zapoznania się z drugą częścią tekstu z lat 50. o radiosta-cji „Błyskawica”, można go znaleźć w dziale Historia.

Vy 73! Basia SQ3VB

Tama APRS

W dniach 11–12 czerwca br. w okolicach Bornego Sulinowa odbyło się kolejne IX spotkanie członków i sympatyków PG APRS PZK oraz miłośników APRS z całego kraju. Spotkanie odbywało się jak zwykle pod hasłem „Tama podnosi poziom”. Wielu z uczestników spotkania było już tam znacznie wcześniej. Program obejmował prezentację nowości w sprzęcie APRS i jego wykorzystaniu, sprawy organizacyjne oraz zabawę terenową, która pozwala sprawdzić swoje umiejętności posługiwaniu się GPS w połączeniu z naszym amatorskim radiem. Tegoroczne spotkanie było nieco mniej liczne niż dwa ostatnie. Prawie nie było rezydentów, czyli krótkofalowców niezainteresowanych APRS. W sumie przez sobotę i niedzielę przewinęło się przez teren „TAMY” ok. 150 uczestni-

ków i gości. Spotka-nia TAMA stanowią zawsze przyczynek do rozwoju tej bar-dzo potrzebnej dla społeczeństwa dzie-dziny krótkofalar-stwa. Zastosowanie APRS i niezależnie wężłów APRS od zasilania z sieci oraz od sieci internetowej może mieć kapital-ne znaczenie w sy-tuacjach ekstremal-nych. Powinniśmy zdawać sobie z tego sprawę, że możliwość przesyłania krótkich wiadomości po sieci

APRS może uratować niejedno życie w sytuacjach jego zagrożenia. M.in. dla-tego PZK wspiera rozwój sieci bramek i węzłów APRS poprzez dofinansowanie pięciu urządzeń rocznie. Lokalizacje są typowane przez Zarząd PG APRS. Tegoroczna Tama upłynęła pod znakiem żałoby po tragicznie zmarłym Darku SP2BZW, który był m.in. koordyna-torem sieci APRS i którego nieprędko da się zastąpić. W przyszłym roku odbędzie się X jubileuszowa Tama. O terminie i aspektach organizacyjnych rozmawia-liśmy z Andrzejem SP3LYR, prezesem PG APRS. Powinna być ona szczególna, także ze względu na jubileusz.

Kończąc tę krótką informację w imieniu uczestników TAMY 2011 serdecznie dziękuję Zbyszkowi SP3BTT, na którego prywatnym terenie spotkaliśmy się już po raz dziewiąty.

Piotr SP2JMR



Rozmowy na Tamie. Drugi od lewej Andrzej SP3LYR, prezes PG APRS

Medal im. Braci Odyńców za zasługi dla rozwoju krótkofalarstwa dla SP5ZIP

W dniach 11–12 czerwca br. w Warszawie na Polach Mokotowskich stołeczni harcerze uczestniczyli w zlocie z okazji 100-lecia harcerstwa w Polsce. Zlot, zorganizowany przez Chorągiew Stołeczną ZHP, zgromadził około 2 tys. harcerzy, zuchów, instruktorów z Warszawy i okolicznych powiatów.

Za rok powstania harcerstwa członkowie ZHP przyjmują rok 1910, a właściwie okres między wrześniem 1910 (powstanie pierwszego zastępu) a 22 maja 1911 (powstanie pierwszych drużyn). Za symbolicznych założycieli harcerstwa uważa się Andrzeja Małkowskiego i jego żonę Olę Drahonowską-Małkowską. Do ZHP należy obecnie około 120 tys. osób. Chorągiew Stołeczna ZHP skupia około 10 tys. harcerzy.

Podczas zlotu był obecny również akcent krótkofalarski. W trakcie uroczystości otwarcia wiceprezes Związku kolega Jan SP2JLR wręczył przedstawicielce Harcerskiego Klubu Łączności SP5ZIP, działającego przy Szkole Podstawowej nr 223 z Oddziałami Integracyjnymi „Medal im. Braci Odyńców za zasługi dla rozwoju krótkofalarstwa”. W swej uchwale o nadaniu „Medalu” Prezydium ZG PZK wskazało na ogrom pracy wykonanej na rzecz rozwoju krótkofalarstwa wśród dzieci i młodzieży, przyszłych aktywnych i zaangażowanych nadawców. Członkowie Harcerskiego Klubu Łączności zostali nagrodzeni gromką owacją zebranych.

Przygoda 293. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej z łącznością radiową rozpo-

częła się w 1991 roku. W październiku 1997 r. rozkazem komendanta Hufca Warszawa Żoliborz przy Szczepie 293. WDHiZ powołany został HKLiRS pod kierownictwem druha Grzegorza Kobrynia, a 10 grudnia 1997 r. Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna wydała zezwolenie kat. B (dopuszcza pracę na częstotliwości 144–146 MHz i 430–440 MHz) na zainstalowanie radiostacji klubowej ze znakiem wywoławczym SP5ZIP, której operatorami odpowiedzialnymi są do dnia dzisiejszego Jarosław Szymaniak SQ5VJA, Marek Ruszczak SP5UAR i Włodzimierz Biczysko SP5VIW.

O historii Harcerskiego Klubu Łączności SP5ZIP można przeczytać na stronie <http://sp5zip.pl>.

Jan SP2JLR

X Jubileuszowe Kaszubskie Spotkania Krótkofalowców

W dniach 18–19 czerwca 2011 miały miejsce X Jubileuszowe Kaszubskie Spotkania Krótkofalowców. Początkiem był egzamin na Świadectwo Operatorskie w Radiowej Służbie Amatorskiej, który odbył się 18 czerwca w Akademii Morskiej w Gdyni. Wzięło w nim udział 17 przyszłych krótkofalowców. Wszyscy zdali. Miałem znakomitą okazję zapoznać naszych przyszłych kolegów z historią i bieżącą działalnością PZK.



Spotkanie w SP2ZCE w domu Harcerza w Rumii



Radiostacja SP2ZIE

Drugim elementem spotkań była prelekcja na temat zgłoszeń naszych instalacji. Poza kwestiami prawnymi, które omówił Darek SP2HQY, prezes POT, na ekranie przedstawiono nagranie prelekcji Dionizego SP6IEQ z konferencji, która odbyła się w kwietniu br. w Warszawie na temat wykorzystania „Arkuszy Dionizego” do sprawdzania parametrów naszych instalacji pod względem zgodności z wymogami POŚ.

W niedzielę 19 czerwca spotkania rozpoczęto od ARS, czyli łowów na lisa już około godz. 10.00. Oficjalne otwarcie części ogólnej miało miejsce o godz. 12.00 na terenie bazy Hufca ZHP w Rumii na ul. Włókienniczej. Otwarcia dokonał Darek SP2HQY, prezes POT. W drugiej kolejności zabrałem głos w imieniu prezydium ZG PZK, przedstawiając aktualną sytuację w polskim krótkofalarstwie oraz w PZK w szczególności. Teraz z kolei przyszedł czas na naszego szanownego gościa pośta Jerzego Budnika, autora interpelacji poselskiej skierowanej do MŚ w sprawie zgłoszeń instalacji antenowych. W swoim wystąpieniu pan poseł powiedział wiele ciepłych słów pod adresem krótkofalowców i prowadzonej przez nas działalności.

W dalszej części spotkania był czas na prelekcje i pokazy. Pierwszym był pokaz łączności amatorskiej poprzez satelitę i prelekcja w wykonaniu Piotra SP5MG oraz prezentacja książki Wiesława SQ5ABG „Cień Błyskawicy”, którą prowadził sam autor. Odbyła się także minigiełda, nie obyło się oczywiście bez bigosu i pieczonych kiełbasek. Pogoda dopisała, a przez teren harcerskiej bazy przewinęło się ponad 100 osób. Całe spotkanie odbywało się w miłej koleżeńskiejskiej atmosferze. W imieniu służby dla PZK serdecznie dziękuję organizatorom spotkania z Darkiem SP2HQY na czele.



Prelekcja o antenach w Akademii Morskiej

Wasze zaangażowanie i sprawność organizacyjna dobrze rokują dla rozwoju i przyszłości krótkofalarstwa na Pomorzu i Ziemi Kaszubskiej. Nad logistyką całego przedsięwzięcia czuwał dh hm. Bogdan Formela, komendant ośrodka znany uczestnikom i gościom obozów PZK w Choczewie w latach 2005–2007.

Piotr SP2JMR

Otwarte Mistrzostwa Polski w Szybkiej Telegrafii (HST)

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Otwarte Mistrzostwa Polski w Szybkiej Telegrafii (HST) odbyły się w dniach 1–3 lipca 2011. Uroczyste rozpoczęcie miało miejsce w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 przy ul. Działkowej 10 w Skierniewicach, w obecności gościa Pana Dyrektora Henryka Kobyleckiego, który już po raz 5 udzielił nam gościny. Zyczliwość dyrekcji i pracowników tej placówki zasługuje na szczególną uwagę i naszą wdzięczność. Szkoła ta posiada bardzo bogate wyposażenie informatyczne oraz możliwości obsługi takich imprez jak Mistrzostwa w Szybkiej



Trening przed nadawaniem

Telegrafii. Również na szczególne podziękowania zasługuje Pan Adam Mucha, naczelny informatyk zespołu szkół, który już po raz piąty wspomaga nas swoją ogromną wiedzą oraz czasem, obsługując systemy komputerowe niezbędne przy organizacji tak poważnych imprez sportowych.

W Skierniewicach spotkał się kwiat ludzi, którym zależy na rozwoju tej dyscypliny sportu krótkofalarskiego. Przyjechali ci, którzy nie obawiają się współzawodnictwa i konfrontacji swoich wyników z innymi koleżankami i kolegami. Sam poziom osiągniętych wyników nie był tu najistotniejszy. Ważne było porównanie swoich możliwości oraz oswojenie się ze specyfiką pracy w zawodach międzynarodowych opartych o regulaminy IARU, a więc z wykorzystaniem oprogramowania RUFZ oraz Morse Runner niezależnie od odbioru i nadawania liter cyfr i tekstów mieszanych.

Sporo czasu poświęciliśmy na dyskusję na temat możliwości rozwoju HST w PZK i w polskim krótkofalarstwie w ogóle. Właśnie te dyskusje zaowocowały powołaniem grupy założycielskiej „Ogólnopolskiego Klubu Telegrafii Sportowej PZK”. Na liście podpisało się 16 członków PZK. Koordynatorami OKTS PZK są Donata SP5HMK, Alfred SP7HOR oraz Zbyszek SP2JNK. Klub stanie się ogólnopolskim klubem PZK

po podjęciu stosownej uchwały przez ZG PZK. To powinno ułatwić rozwój tej ważnej dyscypliny sportu krótkofalarskiego. Ma to znaczenie nie tylko w działaniach sportowych HST, ale także w osiąganiu znaczących wyników w tzw. contestingu najwyższego stopnia trudności oczywiście na CW.

Równorzędnym celem tych mistrzostw, a właściwie warsztatów HST, było wyłonienie kandydatów do reprezentacji Polski w Mistrzostwach HST IARU w Billefeld w Niemczech. Przedyskutowaliśmy także taktykę i środki niezbędne do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

W mistrzostwach wzięło udział 13 zawodników. Najmłodszym uczestnikiem był Seweryn Ciszewski (lat 11), syn Tadeusza SP1RKR, a najstarszym główny organizator Alfred SP7HOR, którego poziom pozwala mieć nadzieję na kolejne medale w swojej kategorii.

Specjalne podziękowania za wzorową organizację i opiekę nad uczestnikami należą się Alfredowi SP7HOR, jego małżonce Pani Lucynie Cwenar oraz córce Agnieszce SQ7VIP. Ogromną pracę w czasie trwania konkurencji wykonali Pan Adam Mucha, Włodek SQ5WWK reprezentujący ZG LOK oraz Zbyszek SP2JNK, którzy czuwali nad prawidłowym przebiegiem zawodów.

Z historycznego punktu widzenia HST w PZK po 1991 roku praktycznie przestało funkcjonować. Pierwszy zwiastun odnowy to wyjazd w 2008 roku mieszanej ekipy LOK i PZK na mistrzostwa we Włoszech. Od tego wyjazdu datuje się powrót HST do PZK. Wcześniej szybka telegrafia funkcjonowała tylko w LOK, ale rywalizacja w tej dyscyplinie nie była oparta na regulaminach IARU. W każdym razie „reanimację” tego sportu krótkofalarskiego w dużej mierze zawdzięczamy działaczom i pracownikom Ligi Obrony Kraju, którzy obok naszych przedstawicieli pomogli w realizacji tego trudnego zadania. Kontakty międzynarodowe od początku tj. od 2008 r.



Obiór znaków Morse'a



Podsumowanie i wręczanie trofeów



Już po mistrzostwach

powierzyliśmy Donacie SP2HMK, którą wspiera Marek SP8BVN. Jeszcze raz dziękuję wszystkim uczestnikom mistrzostw za owocnie spędzony czas.

Piotr SP2JMR

VI PIKNIK ETTEROWY SP-OK-OM Koniaków, 2–3 lipca 2011



Już po raz szósty Koleżanki i Koledzy krótkofalowcy oraz sympatycy naszego hobby z terenu województwa śląskiego i ościennych spotkali się na organizowanym corocznie Pikniku Eterowym SP-OK-OM w Koniakowie.

Do koniakowskiej gospody i pensjonatu „Koronka” począwszy od 2006 roku

zaprasza, wraz z SP9PKS Mikołowskim Klubem Krótkofalowców funkcjonującym pod patronatem Wydziału Zarządzania Bezpieczeństwem Starostwa Powiatowego w Mikołowie oraz Śląskim Oddziałem Terenowym PZK, pomysłodawca i organizator imprezy Henryk SP9FHZ.

Spotykamy się nieopodal Jaworzynki, gdzie znajduje się miejsce styku granic państwowych Polski, Czech i Słowacji, stąd obecność nadawców z OK i OM wcale nie dziwi. Odwiedzają nas również sympatycy CB.

Determinacja uczestników tegorocznego spotkania była tak wielka, że nawet

parzywa pogoda (temperatura poniżej 10 stopni i ulewny deszcz) większości nie odstraszyła. W sobotnie przedpołudnie zarejestrowało się na spotkaniu ponad 110 osób, głównie nadawców.

Już po raz drugi uroczyste otwarcie Pikniku było dość głośne. Tym razem za sprawą Adama SQ9CNK i Janka z Bractwa Kurkowego w Zabrze. W replikach strojów amerykańskich wojsk secesyjnych Południa odpalili potężny moździerz. Oddali też salwę z hakownic. Kiedy dym opadł i w uszach już mniej dzwoniło, przeszliśmy „pod dach”, by kontynuować dalszą część imprezy.

Gości przywitał i przedstawił dwudniowy program Pikniku Henryk SP9FHZ. Wpierw podziękowania dla darczyńców i sponsorów: Zarządu Śląskiego Oddziału PZK na ręce Prezesa Andrzeja SP9NWE burmistrza miasta Mikołowa, burmistrza miasta Łaziska Górne, burmistrza miasta Orzesze, wójta gminy Ornontowice, wójta gminy Wiry, starosty Mikołowskiego, MOSiR Łaziska Górne, Wydział Promocji Urzędu Gminy Istebna, firmie Phoenix Contact Sp. z o. o. fundatorowi gadżetów na quiz techniczny, dealerowi Yaesu firmie Conspark z Gdyni za foldery i gadżety. Szczegółe podziękowania dla wszystkich aktywnych członków klubu SP9PKS, których praca i pomoc jest bezcenna. Następnie Henryk SP9FHZ przypomniał, iż pięcioletnia już historia Pikniku w Koniakowie sprawiła, że powinniśmy mieć w pamięci tych aktywnych jego uczestników, którzy od nas niestety odeszli. Piotr SP9TPZ, prezes mikołowskiego Klubu Krótkofalowców SP9PKS, zaprezentował dorobek MKK SP9PKS, przedstawił też bogatą ofertę klubową dla uczestników spotkania w Koniakowie. Wspominał też o planach i najbliższych zamierzeniach SP9PKS. Prezes Śląskiego Oddziału Krótkofalowców Andrzej SP9NWE zawitał na Piknik po raz pierwszy i mamy nadzieję, że nie ostatni. Życzył nam owocnego spotkania w miłej i pogodnej atmosferze. Tadeusz SP9HQJ wspominał o nowinkach w



Uczestnicy Pikniku

pracy Sekretariatu Zarządu Głównego PZK. Również złożył życzenia byśmy spędzili ten krótkofalarski weekend owocnie. Towarzyszył nam zresztą dzielnie wraz z kolegami z Siemianowic do samego końca. Uczestników spotkania przywitał też jego stały bywalec Janek OK2BIQ z Tyru. Przy okazji zaprosił na Spotkanie Krótkofalowców San Beskido w październiku. Kolejne punkty spotkania w Koniakowie: Relację z HAM_RADIO 2011 we Friedrichshafen przedstawił Henryk SP9FHZ, „QSO via SAT – ależ to bardzo proste” próbował demonstrować Marek SQ9LOJ. Wręczono klubowe Oskary. Tegorocznym laureatem jest Marian SP9EMI. Można było też zrobić sobie zdjęcie naszym z klubowym „pekaesikiem”. Piotr SQ9NKP przedstawił prezentacje o antenach EH. Zgromadziła ona wielu zainteresowanych. Piotr SP9TPZ przygotował i poprowadził kolejny quiz techniczny, który pokazał, że jego organizowanie ma sens, ponieważ świadomość techniczna operatorów nie jest zadowalająca. Oto wyniki quizu:

I miejsce: Sebastian SP9BXU

II miejsce: Wiesiek SP9GNP

III miejsce: Józef SP9HVW

IV miejsce: Jan SQ9JXB

Konkurs rysunkowy dla dzieci pt. „Mój tata (mama) i radio” przeprowadziły:

Ania – XYL Pawła, SQ9MSD, Nela – XYL Piotra SP9TPZ.

Konkurs nauki telegrafii przeprowadził Piotr SP9FK. Oto wyniki:

I miejsce: Alina, YL Marka SQ9LOJ

II miejsce: Kuba SP9-29046

III miejsce: Marek SQ9LOJ

Piknikowa tombola miała jak zawsze wielkie powodzenie. Żadne większe spotkanie krótkofalowców nie może się obyć bez krótkofalarskiej giełdy sprzętowej. Koledzy z SP6 (i nie tylko) dopisali. Z pewnością każdy mógł kupić dla siebie jakiś „niezbędnik”.

Kącik czytelniczy pod nazwą: Biblioteka

Radioamatora i Krótkofalowca (kserokopie artykułów technicznych), będzie kontynuowany.

Ponad połowa literatury została zabrana przez zainteresowanych. Materiały informacyjne i reklamowe dostarczyła firma Conspark, część z Friedrichshafen przywiózł też Henryk SP9FHZ. Wystawa „twórczości konstrukcyjnej” członków Klubu SP9PKS, m.in.: Edmund SP9QMI – transceiver oparty o konstrukcję US5MSQ, SWR-metr

Józef SP9GO – transceiver oparty o konstrukcję US5MSQ

Jarek SQ9MLU – SDR transceiver

Piotr SP9TPZ – transceiver K2 Elecraft, analizator NWT-7

Prace były chętnie oglądane, szczególnie te wykonane własnoręcznie. Stąd wnioski na przyszłość: dalej promować urządzenia homemadowe.

HAM_Festyn i biesiada przy grillu pozwoliła niezwykle miło spędzić sobotni wieczór. Za sprawą Pawła SQ9NSD odbył się też konkurs Karaoke, który wszyscy miło wspominają. A potem długie krótkofalarskie rozmowy...

Adam SQ9CNK i Janka z Bractwa Kurkowego w Zabrze, wystrzałem z moździerza w niedzielny poranek, sprawili, że pobudka była błyskawiczna i nieodwracalna. Tego w programie nie Pikniku nie planowaliśmy. Za to poranna kawa i śląski kołocz w myśl hasła „śniadomy razem” zgromadziła przy stole wszystkich biesiadników.

Niestety pogoda iście listopadowa sprawiła, iż plenerowa część Pikniku w trosce o zdrowie jej uczestników odbyć się nie mogła. Udało się więc wszystko to, na co mieli wpływ organizatorzy. Nijak nie możemy kogoś znaleźć, kto zagwarantowałby nam słoneczną i bezdeszczową pogodę.

Zapraszamy więc wszystkich chętnych za rok do Koniakowa!

Henryk SP9FHZ, Piotr SP9TPZ



Anteny EH – Piotr SQ9NKP



Zwycięzca quizu technicznego Sebastian SP9BXU

Centralne Biuro QSL Polskiego Związku Krótkofalowców – CB QSL



Widok na siedzibę Sekretariatu ZG PZK i Centralne Biuro QSL. Na dachu widoczna antena 5 elementowa na pasma 14–21–28 MHz



Ryszard Czerwiński SP2IW



Jan Ćwikła SP2EXN



Zbigniew Gorgolewski SP2IU



Zbigniew SP2IU na tle regałów z poszczególnymi podmiotami DXCC

CB QSL mieści się w Bydgoszczy, przy ul. Modrzewiowej 25 w siedzibie Sekretariatu ZG PZK. Zadaniem CB QSL są dwie podstawowe funkcje. Pierwsza to przejęcie kart QSL z zagranicy i podzielenie ich na poszczególne okręgi wraz z wysyłką do managerów okręgowych. Druga z tych podstawowych funkcji to segregacja krajowych kart QSL na poszczególne zagraniczne biura QSL i ich wysyłka za granicę.

W okresie organizacji Biura QSL w Bydgoszczy (po przeniesieniu z CB QSL Leszno), to jest od okresu 200/2001 nieprzerwanie pracownikami Biura są Zbigniew Gorgolewski SP2IU oraz Ryszard Czerwiński SP2IW.

Z uwagi na ciągły wzrost liczby kart QSL w lutym 2011 dołączył Jan Ćwikła SP2EXN. Podział pracy jest następujący:

- przyjęcie kart QSL z zagranicy oraz segregacja na kraj i wysyłka do okręgowych managerów – Ryszard SP2IW
- przyjęcie kart QSL od managerów okręgowych i segregacja wraz z wysyłką na zagranicę – Zbigniew SP2IU
- w celu opanowania całości obrotu kart QSL, obie drogi obrotu kart QSL kraj/ zagranica wykonuje Jan SP2EXN.

Obieg kart QSL pomiędzy poszczególnymi Oddziałami PZK a Centralnym Biurem QSL odbywa się w całości poprzez managerów okręgowych.

W każdym okręgu jest okręgowy manager. Pełna lista okręgowych managerów jest następująca:

- okręg 1 – Władysław Wdowczyk SP1AEN
- okręg 2 – Jan Dąbrowski SP2JLR
- okręg 3 – Adam Gawroński SP3EA
- okręg 4 – Tadeusz Breś SP4GFG

- okręg 5 – Janusz Czerwiński SP5JXK
- okręg 6 – Stanisław Podkova SP6BGF
- okręg 7 – Jerzy Śleżnik SP7CVW
- okręg 8 – Aleksander Karamon SP8ASP
- okręg 9 – Grzegorz Gowin SP9BZM

Nie wszystkie podmioty DXCC posiadają Biura QSL. Występujący problem braku Biura QS w danym podmiocie DXCC utrudnia wymianę kart QSL i jest przez CB QSL załatwiany w różny sposób, najczęściej takie karty są ekspediowane do aktywnego członka największego klubu w danym kraju.

Lista podmiotów, które posiadają swe Biura QSL, jest aktualizowana na stronie ARRL:

<http://www.iaru.org/iaruqsl.html>

Jeszcze raz przypominam, że wpisywanie przez wypełniającego kartę QSL ewentualnego QSL managera jest w jego interesie. Otóż przykładowo, o ile karta do R1MVA nie zawiera informacji, że ma być via OH2BR, to wędruje u nas w przegródkę RA i tam czeka aż nagromadzi się odpowiednia waga do ekspedycji do Rosji. Wtedy dopiero następuje selekcja, w czasie której przerzucona zostanie taka karta do OH. A do OH mogła iść przesyłka znacznie wcześniej. ARI natomiast obsługuje wyłącznie wyprawy i pracę prowadzone przez włoskich operatorów, nie pośredniczą natomiast w obsłudze kart od stacji nie I!

Życzymy wszystkim SP Hams dużo ciekawych i atrakcyjnych łączności oraz stuprocentowych potwierdzeń dzięki własnej wiedzy i dobrej woli, jak i przy naszej pomocy.

Zespół Centralnego Biura QSL PZK, opracował SP2IU

Obecność PZK na Ham-Radio 2011 we Friedrichshafen

W dniach 24–26 czerwca 2011 (piątek, sobota i niedziela), jak co roku, odbyły się targi krótkofalarskie pod nazwą Ham-Radio 2011 w miejscowości Friedrichshafen, nad Jeziorem Bodeńskim w Niemczech. Od wielu lat, Polski Związek Krótkofalowców, jak wiele innych organizacji zrzeszeń narodowych, organizuje stoisko na Ham-Radio.



Wspólne zdjęcie na tle stoiska PZK



Hans PB2T, Przewodniczący IARU 1. Region na stoisku PZK (od lewej SP7TEV, PB2T i SP3IQ)



Polscy wystawcy na Free-Mark w hali A-3 – Henryk SP7RJF oraz Sebastian SP9BXU



Na stoisku PZK Ahmed 9K2HS



Na stoisku PZK Marek SP3AMO i Leszek SP6CIK

Oprócz PZK obecne były następujące organizacje: Belgia ON – UBA, Chorwacja 9A – HRS, Czechy OK – CRC, Niemcy DL – DARC, Węgry HA – MRASZ, Włochy I – ARI, Portugalia CT – REP, Słowacja OM – SARA, Słowenia S5 – ZRS, Hiszpania EA – URE, Szwajcaria HB0 – USKA, Holandia PA – VERON. Spoza Europy to Izrael 4X – IARC, USA – W/k – ARRL. Polski Związek Krótkofalowców reprezentowali wiceprezes PZK Bogdan Machowiak SP3IQ, manager OH Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC oraz oficer łącznikowy IARU Paweł Zakrzewski SP7TEV.

Corocznym zwyczajem na Ham-Radio jest wymiana kart QSL pomiędzy poszczególnymi organizacjami, z uwagi na to, że dzięki Ham-Radio jest okazja przyspieszyć obrót kart QSL oraz jednocześnie zmniejszyć koszty dystrybucji centralnych biur QSL. Przedstawiciele PZK przywieźli karty QSL dla EA, 9A, DL, OM, ON, F, OK, I i Z3. Najwięcej kart było przeznaczonych dla DARC, bo prawie 30 kg. Oczywiście na drogę powrotną, do CB QSL w Bydgoszczy otrzymaliśmy podobną ilość kart od innych organizacji.

Stoisko PZK na Ham-Radio pełni wiele funkcji, do których należy przede wszystkim prowadzenie akcji informacyjnej w sprawach takich jak: organizacja zawodów, wydawanie dyplomów, tworzenie możliwości podjęcia pracy amatorskich stacji w Polsce dla obcokrajowców. Drugą bardzo ważną funkcję przedstawicieli PZK jest uczestnictwo w różnych oficjalnych spotkaniach IARU 1 Regionu. Funkcję uczestnictwa w roboczych spotkaniach pełnił Paweł SP7TEV oraz wspólnie z Bogdanem SP3IQ na spotkaniu stowarzyszeń członkowskich IARU 1. Region. Oprócz tych wszystkich funkcji oficjalnych, stoisko PZK jest miejscem wielu spotkań, rozmów i dyskusji dla osób sympatyzujących z PZK z Polski jak i spoza SP. Gościliśmy na stoisku PZK między innymi przewodniczącą IARU 1. Regionu Hansa PB2T,

sekretarza IARU 1. Region Denisa ZS6BS, grupę DX-Pedition Zygiego DL7DF i innych. Oczywiście wokół stoiska PZK grupowali się wszyscy niezależnie od stopnia znajomości języka polskiego. Oprócz wielu osób z Polski, było obecnych wiele osób ze wszystkich stron świata. Na stoisku PZK była jak co roku obecna księga pamiątkowa w postaci typowego stacyjnego logu. Wpisów w naszym logu jest wiele, zawartych na kilkunastu stronach.

Na stoisku PZK zaopatrzeni byliśmy w materiały reklamowe, przede wszystkim dzięki Polskiemu Towarzystwu Turystycznemu w foldery promujące różne regiony Polski, następnie dzięki Redakcji Świat Radio, w miesięczniku Świat Radio, Elektronika dla Wszystkich i Elektronika Praktyczna oraz typowe materiały informacyjne PZK.

Najważniejszą atrakcją dla zwiedzających były stoiska czołowych firm produkujących sprzęt dla krótkofalowców: ICom, Yaesu i Kenwood oraz stoiska wielu dystrybutorów, gdzie można było zaopatrzyć się praktycznie we wszystko co może być potrzebne nam krótkofalowcom w uprawianiu naszego hobby.

Na Ham-Radio wszystkie ekspozycje były zlokalizowane w czterech halach, największej A-1 oraz mniejszych A-2, A3 i A4, przy czym stoiska stowarzyszeń organizacji oraz firmy komercyjne były zlokalizowane w największej hali A-1, natomiast Free Market w pozostałych halach A-2, A3 i A-4. Dało się zauważyć, że liczba wystawców Free Market była nieco mniejsza niż w ostatnich latach. Wstęp na Ham-Radio 2011 był płatny, bilet wstępu dla dorosłych, jednodniowy kosztował 8 euro, zaś 3-dniowy 15 euro. Dzieci do lat 6 wstęp wolny, zaś dla dzieci i młodzieży w wieku 6–17 lat był udzielany spory rabat. Godziny otwarcia Ham-Radio 2011: piątek i sobota w godzinach 9.00 do 18.00, zaś w niedzielę od 9.00–15.00. Ceny parkingów dla samochodów: od 20 do 55 euro za dzień.

Bogdan SP3IQ

Radiostacja Błyskawica” i jej dzieje, część 2

W dniu 21. IV. 1943 r. otrzymałem pismo o następującej treści:

Licium – Leon dnia 14. IV. nr 391!V-o
Zaopatrzenie łączności

Sprawa budowy radiostacji fonicznej została ustalona następująco: reflektujemy na radiostację foniczną o mocy 200 ÷ 300 watów w tym wypadku, jeżeli można będzie ją zbudować jako stację przewoźną na samochodzie i zmontować ją w dowolnym miejscu. Czas montażu nie może przekraczać 12 godzin, licząc od chwili przywiezienia na miejsce do czasu rozpoczęcia audycji. Zasilanie radiostacji w postaci zespołu spalinowo-elektrycznego o napięciu zmiennym 220 V i mocy 450 VA będzie przez nas dostarczone. Dodatkowe źródła prądu należy przewidzieć jako zakup akumulatorów, W związku z tym proszę:

1. ustalić z konstruktorem możliwość wykonania stacji sterowanej przynajmniej 3. kwarcami w pasie 6–10 MHz,
2. określić czas budowy,
3. ustalić gwarancję wykonania i przechowywania sprzętu,
4. przedstawić preliminarz kosztów łącznie ze sprzętem pomocniczym i antenowym,
5. przedstawić projekt techniczny radiostacji do zatwierdzenia.

(—) z r. Robak

Do przeprowadzenia rozmów w oparciu o cytowane pismo delegowano jednego z przedstawicieli dowództwa łączności o pseudonimie „Adler” i powiadomiono mnie o tym przez specjalnego łącznika. W początkach maja 1943 r. zjawił się u mnie „Adler”. Moje zdziwienie, a przy tym i wzruszenie było niemałe, kiedy stwierdziłem, że „Adler” to mój serdeczny przyjaciel Czesław Brodziak – obecny SP5QC, przedwojenny krótkofalowiec, z którym wielokrotnie rozmawiałem osobiście i przez „eter”. Wkrótce uzgodniliśmy wymagane parametry techniczne dla urządzenia i warunki jego budowy. Po porozumieniu się kolegi Brodziaka z Komendą Sił Zbrojnych Kraju – sporządzona została w niedługim czasie umowa o budowie „Błyskawicy” pomiędzy KSZK z jednej strony, a „Biegłym” – z drugiej („Biegły” – to mój konspiracyjny pseudonim).

Po nieco gorączkowych, lecz rozważnych poszukiwaniach udało mi się znaleźć stosunkowo bezpieczne miejsce, gdzie można było wykonać wszystkie prace elektryczne i mechaniczne, a w następnej kolejności i próby funkcjonowania gotowej już radiostacji. Obywatel Bolesław Dróżdź, przedwojenny kolarz, prowadzący wówczas warsztat naprawczy rowerów – zgodził się udostępnić na ten cel strych

swojego domku znajdującego się na periferiach Częstochowy. Jednocześnie pomagał mi w pracach mechanicznych; mimo nie-dostatecznego oprzyrządowania warsztatu, przy wykonywaniu niektórych części mechanicznych okazał się prawdziwym artystą.

Obiektywne warunki zmuszały nas do pracy nad „Błyskawicą” przeważnie w nocy. Narzędzia jakimi dysponowałem były na ogół bardzo prymitywne, brakowało mi koniecznych przyrządów pomiarowych a na domiar – dowództwo organizacji podziemnej nie przydzieliło ochrony. Dlatego dwa pistolety typu Colt i kilkanaście granatów (taką bronią dysponowałem) nie dawały gwarancji, iż w razie „wyspy” uda się ocalić siebie i sprzęt przed Niemcami. Można powiedzieć, że takie warunki bynajmniej nie sprzyjały spokojnej realizacji odpowiedzialnego przedsięwzięcia.

Niemniej jednak w dniu 15 sierpnia 1943 r. „Błyskawica” (rys. 1 i 2) była już gotowa. W tym samym jeszcze dniu ze zrozumiałą niecierpliwością i emocją przystąpiłem do pierwszych prób jej uruchomienia. Modulator z końcowym stopniem mocy pracującym w klasie B na 2 lampach 809 dawał moc wyjściową 100 ÷ 130 watów. Pozwoliło to na 100-procentowe wymodulowanie nadajnika o mocy ostatniego stopnia ok. 250 W, a więc mieściło się w granicach warunków umowy.

Przy pomiarach na sztucznym obciążeniu modulator spisywał się od razu bardzo dobrze, inne zespoły pracowały również prawidłowo. Jednakże kłopoty zaczęły się dopiero przy próbie uruchomienia ostatniego stopnia nadajnika. Okazało się mianowicie, że mój brak zaufania do lampy RK28 był w pełni uzasadniony – lampa nie miała należytej próżni. Niestety w ówczesnej sytuacji zdobycie tego typu nowej lampy było praktycznie niemożliwe.

Zwróciłem się wtedy o pomoc do moich przełożonych. W rezultacie wspólnie podjęliśmy decyzję, aby spróbować naprawić lampę w filii zakładów Philipsa, mieszczącej się w Warszawie przy ul. Karolkowej, gdzie zatrudnieni byli ludzie związani z ruchem oporu.

Lampa ta o dość znacznych rozmiarach została przewieziona do Warszawy dosłownie na oczach Niemców, pomimo skrupulatnie przeprowadzanej przez nich rewizji w pociągu. Była sprytnie ukryta wewnątrz reklamowego termosu niemieckiego, po wyjęciu ze środka szklanego naczynia. Przewiozła ją łączniczka „Janka”, zresztą nie bez przygód. Ponieważ jednak nie udało się lampy doprowadzić do pełnej sprawności, otrzymałem w zamian inną, mniejszej mocy i innego typu – Philips PC1½/100. Pociągnęło to za sobą konieczność dokonania znacznej przeróbki nadajnika, a ponadto

obniżenia mocy wyjściowej nadajnika do 150–130 W, jak również mocy wyjściowej samego modulatora.

W dniu 1 września 1943 r. uruchomiłem ostatecznie nadajnik do stałych prób, które odbywały się regularnie każdego dnia i trwały od godz. 16.00 do 16.15. Nadawałem wyłącznie niemiecką muzykę rozrywkową i taneczną z płyt. Próby trwały do końca września, chciałem bowiem dokładnie wypróbować urządzenie i porównać raporty otrzymywane z kraju. Audycje nadawane były na trzech różnych częstotliwościach w granicach od 6 do 10 MHz. Najlepszą słyszalność w kraju zapewniła praca na częstotliwości 7 MHz.

Mimo zanizonej mocy słyszalność ta była wystarczająca. Należało być zadowolonym, tym bardziej, że antena była ćwierćfalowym nie zawsze dopasowanym dipolem, wystawianym każdorazowo przez komin na dachu.

Na krótko przed końcem września wspomniany już Karl Koniger powiedział mi, iż jakaś „czarna” radiostacja została namierzona przez niemiecką służbę goniometryczną, i że Niemcy postanowili ją wkrótce zlikwidować. Jednocześnie dodał, że domyśla się, kto może być w to zamieszany, dając mi do zrozumienia, iż właśnie mnie ma na myśli. Jego informacja była nadzwyczaj ważna i sądzę, że przyczyniła się do ocalenia zarówno radiostacji, jak i mnie samego.

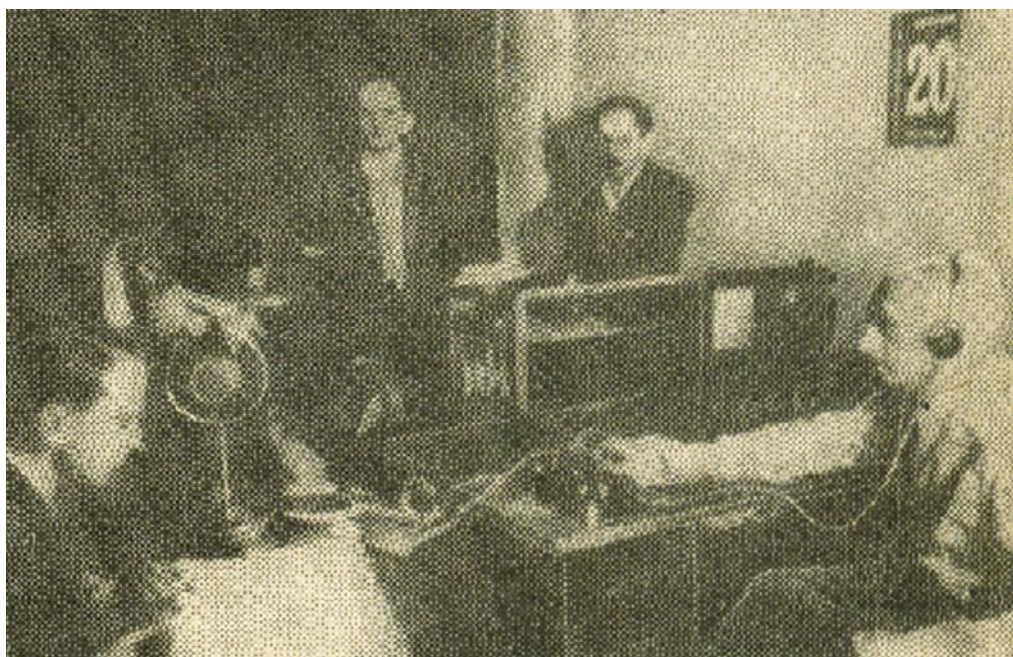
Zresztą do dziś nie mogę zrozumieć, dlaczego Niemcy tak długo nasłuchiwali „Błyskawicę”, zanim przystąpili do jej likwidacji. Na drugi dzień po rozmowie z Konigerem wezwano mnie do stawienia się w Schutz-Polizei Kommando, gdzie mieściła się placówka służby goniometrycznej.

Domyśliłem się, iż jako były krótkofalowiec znalazłem się w kręgu ludzi podejrzanych przez Niemców. Sądziłem, że wezwanie mnie tam na godz. 15.30 i późniejsze ewentualne rozmowy w konfrontacji z jednoczesnym nasłuchem „Błyskawicy” potraktują jako pewnego rodzaju test wykluczający mnie, bądź też stanowiący dowód mojej winy, w zależności od tego, czy mimo mej obecności w komendzie policji „Błyskawica” będzie pracować czy też nie.

Miałem do wyboru albo natychmiast przystąpić do ewakuowania radiostacji w bezpieczne miejsce i samemu zbiec, albo stawić się tam i spowodować, aby radiostacja w tym czasie pracowała, jak zazwyczaj. Wybrałem drugą alternatywę. W nocy poinstruowałem dokładnie ob. Dróżdza jak ma uruchomić nadajnik, a na drugi dzień udałem się do Komendy niemieckiej. Przyznaję, iż nowemu „operatorowi” nie podałem prawdziwych motywów zatrudnienia go przy radiostacji, a tylko wyjaśniłem, że sam chcę posłuchać radiostacji z odległości kilku

kilometrów. Z gmachu policji przewieziono mnie na teren placówki goniometrycznej, gdzie punktualnie o godz. 16 nastawiono odbiornik na falę roboczą „Błyskawicy”. Na szczęście nadajnik pracował prawidłowo, mój pomocnik zdołał go uruchomić. Muszę powiedzieć, że miałem wielką satysfakcję słuchając w otoczeniu Niemców mojej radiostacji. Zaraz też zatelefonowano przy mnie do innego punktu pomiarowego, zgrano kierunki na siatce planu terenu i pokazano mi wynik. Pomiar wskazywał na dzielnicę Raków, w której to pracowała nasza stacja. Z kolei zapytano mnie „co o tym sądzę”. Powiedziałem im, że na tej aparaturze się nie znam, ale jeśli pomiar jest prawidłowy, to na pewno jakiś pomyleniec, a na pewno nie fachowiec, nadaje te audycje. Zapytano mnie również co sądzę o tym, że nadawana jest wyłącznie muzyka. Odpowiedziałem, że może to być jakiś szyfr muzyczny, o ile to w ogóle jest – jak mi sugerują – podziemna radiostacja.

Przez pewien jeszcze czas zadawano mi różne pytania, jednakże nie zawierające żadnych aluzji do mojego ewentualnego



udziału w tej sprawie i wreszcie, ponieważ najprawdopodobniej zachowałem się wystarczająco swobodnie, wypuszczono mnie już bez żadnych indagacji.

Antoni Zębik SP7LA

(powyższe wspomnienie SP7LA zeskanowano z miesięcznika „Radioamator” z lat 1950-tych)

Silent Key

SQ4AFZ s.k.

Andrzej Felisiak SQ4AFZ. Cześć Jego pamięci!

SP8FHJ s.k.

Henryk Bartkowski SP8FHJ. Cześć Jego pamięci!

SP5CKM s.k.

Jerzy Burski SP5CKM. Cześć Jego pamięci!

SP7YN s.k.

Iwo Światopełk-Mirski SP7YN. Cześć Jego pamięci!

SQ8CMS s.k.

Janusz Kołakowski SQ8CMS. Cześć Jego pamięci!

SQ9APW s.k.

Wacław Rusinowski SQ9APW. Cześć Jego pamięci!



SQ5OBR s.k.

Adam Oleszczuk SQ5OBR.
Cześć Jego pamięci!



SP2AVE s.k.

Zbyszek Ejtminowicz SP2AVE.
Cześć Jego pamięci!